



1



2

Il. 1. Nagrobek Jakuba (zm. 1916 r.) i Katarzyny (zm. 1938 r.) Dziewońskich, Dziekanowice, gm. Dobczyce, woj. krakowskie, wyk. Wł. Baran. Il. 2. Nagrobek Anny Cieślukowej, Raciechowice, woj. krakowskie, wyk. Wł. Baran.

Alicja Mateta

## Z BADAŃ NAD LUDOWĄ RZEŻBĄ KAMIENNĄ OKOLIC WIELICZKI, GDOWA, MYŚLENIC

Kamienna rzeźba reprezentowana przez figury przydrożne i pomniki nagrobne występuje w zagęszczeniu na terenach obfitujących w łatwo dostępny surowiec. Są to głównie obszary południowej i środkowo-wschodniej Polski. Kamienna rzeźba różnych okolic różni się cechami formalnymi na skutek rozpowszechniania wzorów miejscowych pracowni kamieniarskich. Niniejsze rozważania dotyczą rzeźby kamiennej południowych terenów woj. krakowskiego oraz przyległych części woj. nowosądeckiego i tarnowskiego, ze szczególnym uwzględnieniem wiejskich ośrodków kamieniarskich w rejonie Dobczyc i Myślenic<sup>1</sup>.

Dokładnie przebadany został obszar zamykający się w trójkącie Wieliczka — Gdów — Myślenice. Znajduje się tam kilkanaście miejscowości, w których wydobywano piaskowiec, przede wszystkim na potrzeby budownictwa. Odkrywkę te, nazwane „kamieńcami”, „górami”, „skałami”, są stosunkowo młode, początki ich eksploatacji sięgają bowiem przeważnie końca XIX w. Kamień stąd pochodzący wykorzystywany był w niedale-

kim zasięgu od miejsca wydobycia. Tylko piaskowiec z kamieniołomów Drogini, a zwłaszcza Dobczyc (eksploatowany od XVI w.)<sup>2</sup> używany zarówno jako materiał budowlany jak i rzeźbiarski, rozchodził się szeroko, zapoatrując także pracownie i warsztaty kamieniarskie Krakowa.

Datowane zabytki rzeźby kamiennej stanowią samoistne, a czasem jedyne źródło historyczne, dotyczące dziejów kamieniarstwa na interesującym nas terenie. Najstarsza znana kamienna figura przydrożna pochodzi z pocz. XVII w. z rejonu Dobczyc. Kilka zabytków zachowało się z wieku XVIII. Nie wszystkie mają charakter ludowy. Największa ilość kapliczek pochodzi z drugiej połowy XIX w. Po roku 1900 liczba fundacji figur przydrożnych znacznie się zmniejszyła, natomiast pojawiają się na cmentarzach wiejskich najstarsze nagrobki kamienne.

W miarę jak zbliżamy się do końca XIX w., wyłaniają się spośród masy anonimowych prac obiekty, któ-



Il. 3. Figura w Niżowej, gm. Gdów, woj. krakowskie, wyk. Fr. Ślusarz, 1923 r. Il. 4. Fragment tejże kapliczki.

rych autor jest znany. Wiadomości z terenu informują o wiejskich ośrodkach kamieniarskich tego okresu. W trójkącie Wieliczka — Gdów — Myślenice, szczególnie w miejscowościach posiadających duże kamieniołomy jak: Droginia, Dobczyce, Targoszyna powszechną znajomość obróbki kamienia można by porównać do znajomości obróbki drewna w dawnej wsi polskiej. Spora część gospodarzy z tych miejscowości — stawiając domy mieszkalne i budynki gospodarcze — sama obrabiała potrzebny do tego celu kamień. Podkreślić należy, że umiejętności te dotyczyły tylko obróbki surowej, od której daleko do obróbki „czystej”, czy artystycznej.

Właścicielami dużych odkrywek były do II wojny światowej dwory i probostwa, a mniejszych — ludność wiejska. Dwory i probostwa wydzierżawiały zazwyczaj swycje „kamieńce” spółkom lub pojedynczym kamieniarzom zajmującym się obróbką wstępną. Właściciele mniejszych „skał” eksploatowali je sami. Kamieniarze tamtejsi — nawet z niewielkimi umiejętnościami — znajdowali zatrudnienie poza wsią, głównie w Krakowie, jako robotnicy przy budowie dróg i mostów (zwa-

no ich „szpicakami”), na budowach i w warsztatach kamieniarskich.

Zachowane archiwalia krakowskie dotyczące cechu murarsko-kamieniarskiego słabo dokumentują dopływ uczniów z tego rejonu. Z niepełnych zresztą zapisów wynika, że do trzeciej ćwierci XIX w. przyjęto zaledwie dwóch uczniów z omawianego tu terenu<sup>3</sup>.

Zebrane drogą wywiadów informacje o właścicielach warsztatów wiejskich sięgają końca ubiegłego wieku. Ani jeden z nich nie jest odnotowany przez krakowskie spisy uczniów i czeladników, chociaż informatorzy wskazują właśnie Kraków jako miejsce ich pracy. Księgi dotyczące okresu międzywojennego przynoszą 13 wpisów na uczniów chłopców z badanego terenu<sup>4</sup>. Spośród nich tylko trzech złożyło egzaminy czeladnicze.

Kamieniarze, którzy nie przeszli przeszkolenia zawodowego, mimo braku uprawnień podejmowali się pracę przy budowach i wykonywali inne zamówienia. Byli ścigani przez administrację i cech jako niebezpieczna konkurencja. Mówią o tym zapiski w aktach cechu „murarsko-stameckiego” (kamieniarskiego) jak również

Sprawozdania Krakowskiej Izby Rzemieślniczej z lat 1936—8. Owymi „robotnikami, fuszerami” wymienionymi przez archiwalia byli kamieniarze, którzy nauczywszy się wstępnej obróbki w kamieniołomie, lub w miejscowej pracowni — zakładali własne skromne warsztaty na wsi.

Ośrodkami wiejskiej produkcji kamieniarskiej były na przełomie XIX i XX w. miejscowości: Dziekanowice, Grajów, Hucisko, Rudnik, Borzęta. We wszystkich warsztatach wykonywano na równi obróbkę budowlaną kamienia (ciosy na fundamenty, piwnice, elementy architektoniczne) jak i artystyczną (nagrobki, figury przydrożne). Nie robiono tam natomiast kamieni młyńskich i żarnowych, w produkcji których specjalizowały się Trzemeśnia i Poręba.

Kamieniarze wywodzili się z biedniackich przysiółków. Spośród wymienionych wcześniej ośrodków najprężniejszym w obecnym stuleciu były Dziekanowice. Znajdowały się tu trzy warsztaty. Wykonywane w nich prace rozchodziły się szeroko, zaspokajając zapotrzebowanie okolicznej ludności do tego stopnia, że pobliskie Dobczyce (duży ośrodek wydobywczy piaskowca) do okresu powojennego nie miały ani jednego warsztatu kamieniarskiego wykonującego prace o charakterze artystycznym. Dziekanowiccy kamieniarze wywodzili się z przysiółka Zabawa. Właścicielami warsztatów byli: Władysław Baran, Michał Idzi, Józef Hankus.

Władysław Baran (1878—1956) pochodził z kamieniarskiej rodziny. Ojciec jego Jan, urodzony w Rudniku (zm. w 1911 r.), pracował w krakowskich warsztatach przez wiele lat. Zabrał on kilkunastoletniego syna do Krakowa na naukę zawodu. Znając już fach, Władysław Baran założył samodzielny warsztat w Dziekanowicach. Mimo braku uprawnień szkolił uczniów. Wykonywał głównie stele żydowskie („ciajwesy”) i nagrobki na pobliskie cmentarze katolickie. Stele zamawiano do Krakowa i Wieliczki, były bowiem tańsze niż wyroby kamieniarzy miejskich. Przy opracowywaniu kompozycji figuralnych Baran posługiwał się między innymi, jako wzorami, oleodrukami o tematyce religijnej. Syn Władysława Barana — Bolesław (po zmianie nazwiska Brzeziński) założył w latach 60-tych własny warsztat w Wieliczce. Wykonuje nagrobki z kamieni sztucznych, bez kompozycji figuralnych.

Nagrobki wykonywane przez Władysława Barana znajdują się przede wszystkim na cmentarzach w Dziekanowicach, Biskupicach, Gorzkowie, Raciechowicach. Wśród prac powtarzają się dwa tematy: Matka Boska Niepokalanego Poczęcia i Chrystus Ukrzyżowany. Każdy z tych tematów realizowany jest wg jednego wzoru ikonograficznego. Tematy maryjne reprezentują trzy pełnoplastyczne, wolnostojące figury znajdujące się na cmentarzu w Dziekanowicach. Są to nagrobki: Anieli Szydłakowej, zm. w 1937 r., Jakuba, zm. w 1916 r. i Katarzyny zm. w 1938 r. Dziewońskich (il. 1), Stanisławy Błaszczyk, zm. w 1943 r. Kompozycja całości postaci nie ulega zmianie w kolejnych ujęciach. Zmieniają się tylko szczegóły, postać nabiera ruchu, twarz wydłuża się, subtelnieje. Trzony figur są w typie dekoracji analogiczne.

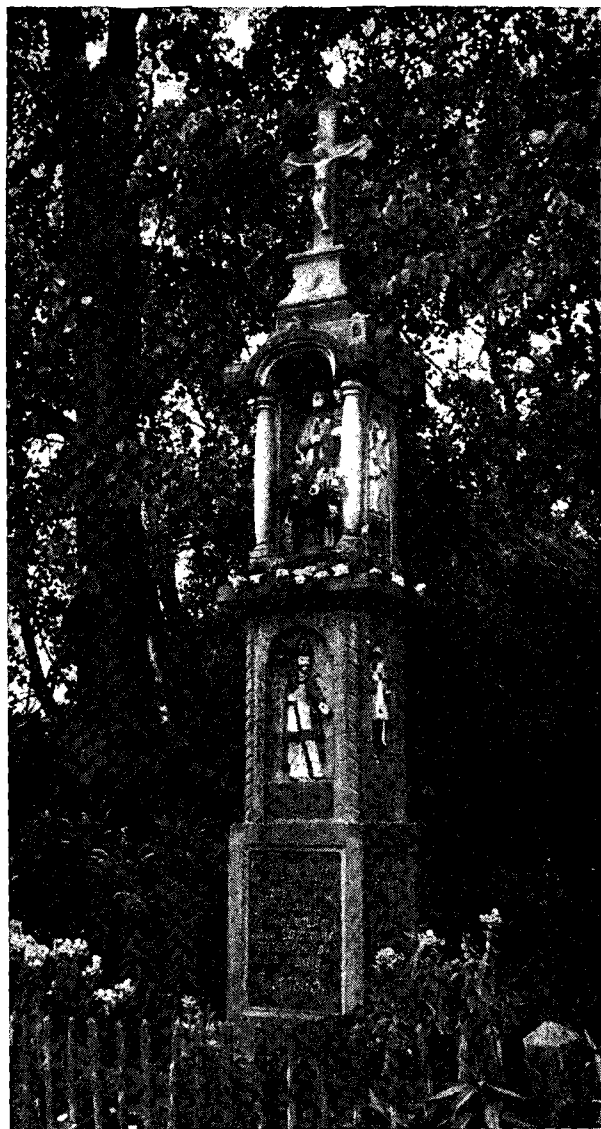
Przedstawienia Ukrzyżowanego wykonane przez Władysława Barana znajdują się na cmentarzu w Gorzkowie (grób Władysława Stachury, zm. w 1926 r.), Biskupicach (grób Teresy Szczurkówny, zm. w 1930 r.) oraz Raciechowicach (grób Anny Cieślukowej, zm. w 1941 r. — il. 2). W przedstawieniach tego tematu widoczne są pewne modyfikacje. Na późniejszych czasowo wyobrażeniach proporcje ciała Chrystusa zbliżają się do naturalnych; muskulatura, choć schematycznie ujęta, opra-

cowana jest dokładniej, twarz zyskuje na ostrości rysów, wyraźnie zaznacza się cierniowa korona w postaci luźnej plecionki. Inne prace można przypisać temu autorowi już tylko hipotetycznie. Należało by tu zwrócić uwagę na zespół dość jednorodnych plastycznych figur Ukrzyżowanego na cmentarzu w Gorzkowie. Jedna z nich była niewątpliwie wykonana przez Barana. Pozostałe powstały w krótkim okresie od 1923 do 1927 r. Jest bardzo prawdopodobne, że wszystkie te nagrobki wyszły z warsztatu Barana. Możliwe też, że jego dziełem są także nagrobki Antoniego Króla i Józefa Waśniewskiego w Biskupicach oraz Ks. Węgrzynka w Dziekanowicach.

Pozostali dziekanowiccy właściciele warsztatów nie są znani ze swych prac. Michał Idzi (1897—1961), uczeń Władysława Barana, usamodzielniał się w wieku 24 lat i założył drugi warsztat w Dziekanowicach. Zajmował się głównie obróbką artystyczną. Wykazywał duże zdolności plastyczne. Sam projektował wzory nagrobków wykonywanych przez siebie i innych miejscowych kamieniarzy. Szkolił dwóch uczniów, którzy zostali jego współpracownikami: Rudolfa Cygana i Franciszka Nowaka. Idzi współpracował z pozostałymi dziekanowickimi warsztatami. Często zwracał się do niego o pomoc starszy odcień Józef Hankus. Idzi rysował dla niego wzory rzeźb i odkuwał napisy. Jedyna znana praca Idziego, to betonowa kapliczka z 1960 r. we wsi Jankówka.

Trzeci warsztat miał w Dziekanowicach wspomniany już Józef Hankus. Kontynuował zawód swego ojca Klemensa, który przez wiele lat zajmował się kamieniarskim w Krakowie. Nie wiadomo jednak w jakim charakterze pracował. Gdy syn podrosł, Klemens Hankus wrócił na wieś i założył warsztat, w którym pracowali we dwóch, obywatel się bez pomocy innych współpracowników. Obaj byli analfabetami.





Il. 5. Figura przydrożna, Glichów, gm. Wiśniowa, woj. krakowskie. Il. 6. Kapliczka, Winiary, woj. krakowskie wyk. F. Ślusarz z Huciska, 1905 r.

Mniejszy ośrodek stanowiły dwie wsie leżące blisko siebie: Grajów i Hucisko. Kamieniarze tamtejsi wywodzili się z przysiółka Zakowa. W Hucisku od lat 80-tych ubiegłego wieku był eksploatowany kamieniołom będący wówczas własnością dworu. Były tu dwa warsztaty. Jeden z nich należał do Franciszka Ślusarza (1877—1926) noszącego przezwisko „Broda”. Pochodził z Huciska, nie wiadomo gdzie wyuczył się zawodu. Jako jeden z pierwszych począł eksploatować miejscowy kamieniołom. Ślusarz musiał być dość wziętym rzeźbiarzem, bo jak pamięta Bronisława Cygan z Grajowa, sporo kamiennych figur miał u siebie w chałupie. Prawdopodobnie zetknął się kiedyś z miejskimi pracownikami kamieniarskimi, gdyż posiadał „żurnal” (wzornik), który pokazywał klientom zamawiającym rzeźby. Sam wykonywał napisy hebrajskie na stelach według wzoru rysunkowego dostarczonego przez Żydów. W pracy pomagał Ślusarzowi syn Stefan (ur. w 1910 r.), który po śmierci ojca związał się z kamieniarską firmą krakowską Braci Trembeckich. Zginął tragicznie w 1944 r.

Franciszek Ślusarz znany jest z niewielu prac. W 1923 r. wykonał figurę przydrożną w Niżowej (il. 3, 4), ufundowaną przez cieślę nazwiskiem Jamka. Druga figura jego ręki, datowana na 1905 r., autoryzowana,

znajduje się w Glichowie (il. 5). Reprezentuje ona bardzo popularny na tym terenie typ trzykondygnacyjnej kapliczki o narożach flankowanych kolumnkami. Architektura jej opracowana jest bardzo starannie (gzymy zwielowokrotnione, ozdobione wolimi oczkami i ząbkami). Rzeźba występująca na poszczególnych kondygnacjach podporządkowana jest architektonice całości. Postacie są dość poprawne w proporcjach, frontalnie ujęte. Pionizację podkreślają fałdy szat, przedstawione w postaci gęstych równoległych nacięć. Twarze świętych wykonane są wg jednego schematu.

Druga, późniejsza figura z Niżowej ma architekturę odmienną. Dwukondygnacyjny trzon zamyka od góry gzym trójkątnie łamany. Płaskorzeźby Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia i św. Józefa są kształtowane nieco swobodniej, schematycznie i sztywno. Ślusarz wykonał również kilka prac o charakterze niefiguratywnym, np. obelisk w Gdowie, wystawiony ku czci Bartosza Głowackiego, a także brał udział w pracach kamieniarskich przy wznoszeniu budynku sądu w Mysłenicach.

W Grajowie istniał drugi warsztat, którego właścicielami byli Feliksowie. Jan Feliks (1880—1914) o przezwisku „Anioł” wyuczył się zawodu prawdopodobnie przy



Il. 7. Grób Marii z Szymańskich Bednarskiej (zm. 1894 r.), wyk. Jan Felix z Grajowa, Dziekanowice.

ojcu Franciszku, który również był kamieniarzem. Nic jednak nie wiemy o jego życiu i pracy, wskazuje się tylko na jedną z kapliczek w Grajowie, uchodzącą za jego dzieło. Jest ona kilkunastokondygnacyjowa, zwieńczona figurą św. Floriana (z 1872 r.). Ojciec i syn przez wiele lat pracowali razem. Spośród znalezionych na omawianym terenie nagrobków i figur przydrożnych najwięcej jest autorstwa Jana Feliksa. Sygnował on swe prace dwojako: „Jan Felix z Grajowa”, lub „Jan Felix w Kunicach”, gdyż pochodził z Grajowa, a w Kunicach osiedlił się i mieszkał przez kilka lat. Cechą stylu Jana Feliksa jest architektoniczność, przez co rozumiem zakładanie szczególnej uwagi do konstrukcji całości dzieła i do zdobnictwa architektonicznego. Ulubiony przez Feliksa typ nagrobka i figury wzorowany był na neogotyku. Spośród prac nawiązujących do stylu gotyckiego zachowany jest nagrobek Marii Szymańskiej z Bednarskich, znajdujący się na cmentarzu w Dziekanowicach (il. 7). W jego architekturze występują typowe dla tego stylu elementy: kwiaton, maswerk, pinakle ozdobione czołgankami. Zawiera on frontalnie ujętą przyścienną figurę Matki Boskiej. Symetryczny układ postaci ożywia swobodny przebieg miękko rysujących się fałd suk-

ni i płaszcza. Bryła jest zwarta i uogólniona, pozbawiona szczegółów w opracowaniu szat czy rysów twarzy. Te cechy występują również w pozostałych rzeźbach Feliksa. Inne neogotyckie w formie prace tego autora to: figura przydrożna w Muchówce z 1907 r., figura w Hucisku ufundowana przez Jana Włocha oraz nagrobki (Rozalii i Józefa Feliksów, Katarzyny Leszczyńskiej) w Dziekanowicach. Jan Felix wykonał również prace, w których pełnoplastyczna, wolnostojąca rzeźba odgrywa rolę pierwszoplanową, co widać najlepiej na przykładzie znajdującej się w Kunicach figury przydrożnej, autoryzowanej, z 1902 r. Trzon jej jest dwukondygnacyjowy, w płycinach o maswerkowych okuciach widnieją płaskorzeźby świętych: Andrzeja, Katarzyny, Rozalii (il. 8). Całość wieńczy figura św. Jana Niepomucena. Figura ta jest zblokowana w formę graniastą, masywna, ciężka, o głębokim modelunku (il. 9). Rysy postaci i szczegóły szat opracowane są starannie. Pozostałe rzeźby tej grupy pochodzą z nagrobków. Są wśród nich dwa tematy z Matką Boską Niepokalanego Poczęcia: nagrobek Jana Czajczyka w Dziekanowicach i Marii z Kowalów Szewczyk w Gdowie oraz w Biskupicach na grobowcu Ks. Gąsiorowskiego figura archanioła, a na na-



8



9

Il. 8. Kapliczka, fragment, Kunice, gm. Gdów, woj. krakowskie, 1902 r., wyk. Jan Feliks. Il. 9. Figura św. Jana Nepomucena wieńcząca tę kapliczkę.

grobku Józia Dziamy w Dobczycach modlący się aniołek. Być może aniołek ten został zakupiony w miejskim warsztacie, jest bowiem wykonany z innego piaskowca niż cokół, na którym stoi. W Raciechowicach znajduje się piramidalny w kształcie nagrobek Dudzików, również sygnowany. Jan Feliks był bardzo biegły w kamieniarstwie architektonicznym. Rzeźba i płaskorzeźba współwystępująca z tą architekturą, wtopiona w całość, nie odgrywa pierwszoplanowej roli. Pod względem formalnym oscyluje ona pomiędzy ludowością a poprawną rzemieślniczością.

Można wymienić kilka prac, które przypuszczalnie wyszły z warsztatu Feliksów. Nagrobek Ks. Biedronia w Dziekanowicach oraz Marii Łanoszkowej w Biskupicach powtarzają dokładnie sposób rozwiązania znanego już z opisu nagrobka Marii Bednarskiej (il. 7). Natomiast nagrobek Rozalii Kuciovej w Biskupicach — w formie ośmiobocznej kolumny — jest bardzo podobny do innego, sygnowanego przez Feliksa, a znajdującego się w stanie daleko posuniętego zniszczenia na tymże cmentarzu. Istnieją pojedyncze wskazania, że jego ręki są figury przydrożne w Biskupicach z 1899 r. (il. 10) i Niżowej z 1913 r. Poprawnością neogotyckiej architektury wyróżniają się kapliczki w Chorągwy (1890 r.), Lednicy (1899 r.) i Nadolu (1907 r.), które ze względu na czas ich powstania można by również przypisać Feliksom.

Trzecim, najmniejszym ośrodkiem kamieniarskim był Rudnik. Prowadził w nim warsztat Franciszek Kulma, ur. w 1884 r. Gdy miał 20 lat wyjechał w poszukiwaniu pracy do Francji. Przez trzy lata pracował w kamieniołomach w Nancy. Po powrocie został zatrudniony w pracowni Bodnickiego w Wieliczce, a potem w firmie Trembeckich w Krakowie. Mając 30 lat założył własny

warsztat w Rudniku. W pracy pomagał mu najstarszy syn Kazimierz (ur. w 1922 r.), który jednak nie obrał tego zawodu po ojcu. Kulma znany jest tylko z prac o charakterze nagrobkarskim. Znajdują się one na cmentarzach w Dziekanowicach i Biskupicach. Trzy z nich są autoryzowane. Nagrobek Zofii Widomskiej z Błaszczaków, najstarszy z tej grupy, jest zbliżony w formie do trzech nagrobków wykonanych przez Władysława Earana, ale figura Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia, dłuta Kulmy, choć poprawna w proporcjach, robi w porównaniu z pracami Barana wrażenie sprymityzowanej. Uwydatnia się to w statyczności ujęcia i usztywnieniu postaci a zwłaszcza w opracowaniu takich szczegółów jak rysy twarzy. Na pełnym, ciężkim owalu wąski nos, zbyt blisko siebie osadzone oczy nadają twarzy wyraz wiecznego zdziwienia. Sygnowaną pracą Kulmy jest nagrobek Siudów (zm. w 1925, 1927 r.), na cmentarzu w Biskupicach. Ma on formę wybitnie „kapliczkową”, a w płaskorzeźbach widać sporo uproszczeń, proporcje ciała dalekie są od naturalnych, raz skrócone, to znów wydłużone (il. 11). Trzecie podpisane dzieło Kulmy to nagrobek Antoniego Piwka, zm. w 1940 r. Powstał on w wiele lat po uprzednio wymienionych pracach. Płaskorzeźby tego nagrobka są już znacznie lepiej opracowane, nadal jednak cechuje je pewna sztywność, twardość cięcia konturów postaci. Kulma wykonał też inne prace, nawiązujące w formie do omawianych. Są to znajdujące się na cmentarzu w Biskupicach nagrobki: Antoniego Łanoszki (zm. w 1935 r.) oraz Agnieszki i Szymona Traczyków (zm. w 1924, 1932 r.).

Wieś Borzęta leży na uboczu w stosunku do wcześniej wymienionych ośrodków. Od końca ubiegłego wieku działa tu kamieniarska rodzina Gubałów — dwóch, ur. w 1856 r., braci bliźniaków Piotra i Jana. Uważa



11

Il. 10. Figura św. Jana Nepomucena z kapliczki dworskiej w Biskupicach, gm. Gręboszów, woj. tarnowskie, 1899 r. Wyk. prawdopodobnie Jan Feliks z Grajowa. Il. 11. Figura św. Jadwigi na nagrobku Józefa (zm. 1929 r.) i Jadwigi (zm. 1926 r.) Siudów, Biskupice, wyk. F. Kulma, Rudnik.

się ich za samouków, ale przeczy temu rzemieślnicza poprawność eklektycznych w stylu przydrożnych kapliczek. Spośród braci, Jan miał większe zdolności plastyczne, które ujawniły się już we wczesnym dzieciństwie. Pracowali zazwyczaj razem, dzieląc się robotą w ten sposób, że Jan wykonywał rzeźby a Piotr dokuwał trzon. W martwym sezonie, w zimie, wykonywali osetki, które potem sprzedawali na targu w Myślenicach. Dwie figury w Myślenicach noszą ich sygnowania. Starsza, z 1884 r., znajduje się przy ul. Kazimierza Wielkiego (il. 12). Kilkukondygnacyjny trzon zawiera płaskorzeźby Matki Boskiej Myślenickiej z Dzieciątkiem oraz świętych: Franciszka, Szymona, Jacentego. Całość wieńczy figura św. Józefa z Dzieciątkiem. Rzeźby kształtowane są dość swobodnie, twarze wykonane wg jednego kanonu: regularne, nieco lalkowate rysy. Zwraca uwagę przedstawienie Matki Boskiej Myślenickiej będące jakby trójwymiarową kopią obrazu, oraz rzadko spotykane ujęcie św. Franciszka adorującego krzyż. Podobną w opracowaniu plastycznym do tej ostatniej jest figura w Kalwarii Zebrzydowskiej z 1890 r. (il. 13). Analogiczna jest architektura trzonu jak również przedstawienie Matki Boskiej z Dzieciątkiem w formie obrazu i pełnoplastyczna figura św. Józefa.

Druga, o 12 lat późniejsza praca, autoryzowana przez Gubałów zbliża się jeszcze bardziej do ideału perfekcyjnego kształtowania. Jest to figura św. Jana Nepomucena ufundowana przez „parafian myślenickich” (il. 14).

W rodzinnej wsi Gubałów, Borzęcie, znajduje się również kilka kamiennych figur, ale żadna nie mogła być wykonana przez nich, gdyż powstały przed rokiem ich urodzenia.

Jan zmarł w 1899 r., w wieku 43 lat. Piotr, dwóch swoich synów: Władysława (ur. w 1896 r.) i Jana (1898—1919) wyuczył kamieniarstwa. Bracia pracowali u budowniczego Hołuja. Miał on zespół murarzy, kamieniarzy, cieśli, którzy wykonywali pod jego kierunkiem prace budowlane w rejonie Myślenic. U Hołuja pracowali też spokrewnieni z Gubałami Cwierzowie — Franciszek i Andrzej. Cwierzowie zajmowali się głównie kamieniarstwem architektonicznym. Tylko Andrzej (1899—1956) znany jest z kilku prac o charakterze rzeźbiarskim. Wykonał nagrobek Marcina Budzowskiego na cmentarzu w Zakliczynie. Postać Ukrzyżowanego, realistycznie ujęta, opracowana jest z dużą rzemieślniczą wprawą. Analogicznie kształtowana postać Ukrzyżowanego występuje na dwóch niedatowanych nagrobkach z tego cmentarza i na jednym z Drogini. Andrzej Cwierz jest wykonawcą jednego z „kamieni węgielnych” znajdujących się w Borzęcie. „Kamienie węgielne” są specyfiką miejscową. Mają one formę bloku wmurowanego w naroże domu. Liczko ozdobi płaskorzeźba stylizowana łwa lub jelenia. Takich „kamieni węgielnych” jest kilka. Pierwszy wykonał Cwierz ok. 1945 r. wg rysunku Józefa Pera z Borzęty.

Prawidłowością jest, że kamieniarstwo w omawianych wiejskich ośrodkach miało kilkupokoleniową tradycję.

Z bardzo niepełnych wiadomości dotyczących właścicieli tych warsztatów, wyłaniają się interesujące sylwetki ludzi, którzy w jakiś sposób odstawali od wiejskiej społeczności. Niejednokrotnie łączyli kilka talentów artystycznych. Tak np. Władysław Baran i Franciszek Kulma grali na kilku instrumentach w orkiestrze dętej, założonej przez tego ostatniego. Większość kamie-



12



13

Il. 12. Figura w Myślenicach, wyk. P. i J. Gubałowie z Borzęty, 1884 r. Il. 13. Figura przydrożna, Kalwaria Zebrzydowska, woj. bielskie. Il. 14. Figura św. Jana Nepomucena, Myślenice, 1896 r., wyk. J. Gubała z Borzęty.



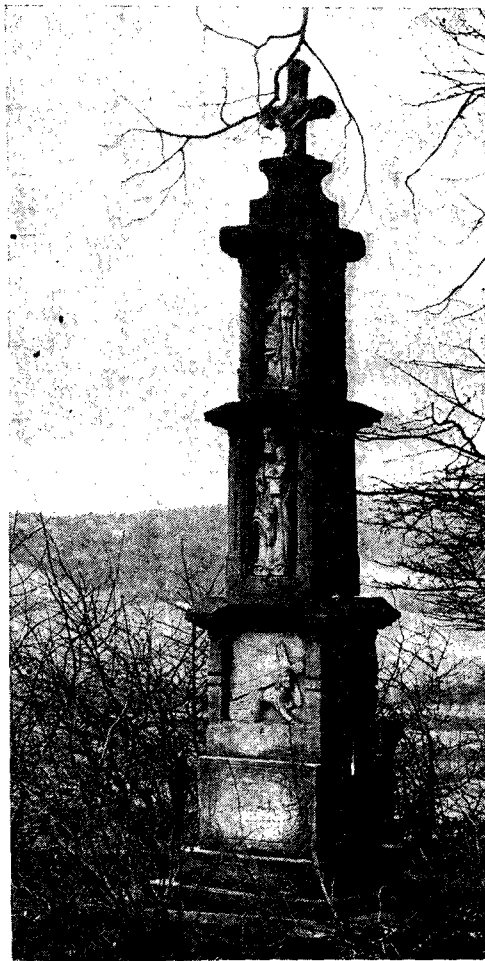
14

niarzy cechował niefrasobliwy stosunek do, niełatwo przecież, zarobionych pieniędzy. O Janie Feliksie mówi anegdota, że „dla pokazania się” obdarowywał na jarmarku dzieci i dziewczęta cukierkami zakupionymi z całego kramu lub też obsiewał drogę pieniędzmi rozmienionymi na drobne. Mimo stałego dopływu gotówki nie dorobili się majątku, nie dokupili ziemi. Wyjątkiem jest tu Franciszek Ślusarz, który za pieniądze płynące z kamieniarstwa spłacił pożyczkę zaciągniętą w Kasie Stefczyka (zakupił za nią chałupę i 4 morgi ziemi). Bywało, że i wyglądem zewnętrznym różnili się od innych. Tenże Ślusarz wyróżniał się np. bujnym, rudym zarostem, który zyskał mu przydomek „Broda”.

Oprócz przedstawionych wyżej prac autoryzowanych, względnie takich, które na podstawie analogii przypisać można konkretnemu wykonawcy istnieje na badanym terenie sporo rzeźb anonimowych. Najstarszą jest wspomniana na początku figura z przysiółka Gaik (w pobliżu Dobczyc) z wykutą datą 1604 r. Obecnie znajduje się ona w ośrodku skansenowym w Dobzyczach. Trzon figury zdobiony jest płaskorzeźbami, których prymitywne wykonanie wskazuje wyraźnie, że mamy do czynienia z dziełem artysty ludowego, a nie cechowego kamieniarza. Ma formę cokołu (o wys. 2,30 m) złożonego z dwóch prostopadłościów przedzielonych płytą. Górną kondygnację stanowi sześcian o bocznych ściankach pokrytych płaskorzeźbami, zwieńczony czterosпадowym daszkiem, nad którym wznosi się krzyż z po-



15



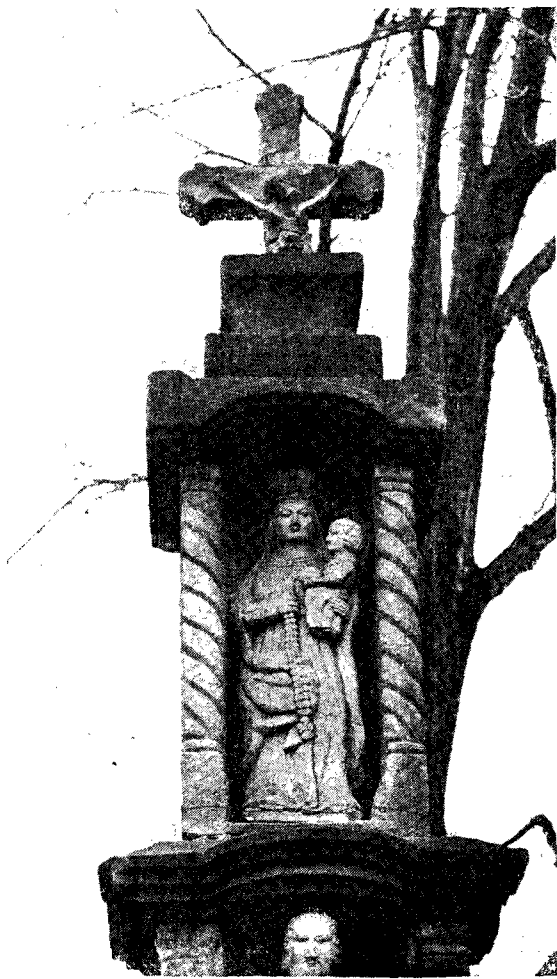
16

Il. 15. Kolumna przydrożna, Dziekanowice, 1685 r. Il. 16. Figura przydrożna, Lipnik, gm. Wiśniowa, woj. krakowskie, XIX w.

stacją Chrystusa. Kondygnacja górna zachowała ślady zdobnych profilowań naroży, których rysunek nie jest już czytelny. Pod daszkiem biegnie poziomy szlak głęboko ciętych zębów. Na frontowej ścianie, w płytcinie o nieregularnym obrysie znajduje się płaskorzeźba Chrystusa Frasobliwego. Na pozostałych ścianach wyobrażone są trzy nierozpoznane święte. W ujęciu postaci uderza maksymalne skrócenie proporcji (głowa mieści się mecale trzy razy w całości postaci). Twarze o nieregularnym owalu rzeźbione są prymitywnie, prostymi nacięciami i wypełniają całą szerokość płytciny. Ukrzyżowany ma być jedynym nowszym elementem w całości kapliczki. Autor jego jest nieznan, można jednak przypuszczać, że nie był on cechowym rzemieślnikiem, gdyż sposób kształtowania Ukrzyżowanego nie odbiega od pozostałych postaci. Figura najstarsza, ale już rzemieślniczego wykonania, to nagrobek z 1624 r. braci Stojanowskich<sup>5</sup> (?) znajdujący się koło dworu w Stojowicach. Kapliczka nosi ślady dużego zniszczenia. Zachował się dwukondygnacyjny trzon, w którego części górnej znajdują się z czterech stron płaskorzeźby scen z Męki Pańskiej, a w dolnej czaszka ze skrzyżowanymi pisdzcelami. Trzecia, siedemnastowieczna figura przydrożna (architektoniczna w typie) znajduje się w Dziekanowicach. Ma formę kolumny umieszczonej na cokole. Wystawił ją „karczmarz Michał Smółka” w 1685 r. (il. 15). Z XVIII w. pochodzi kilka kolumn utrzymanych w uproszczonym stylu toskańskim, ozdobionych na co-

kole płaskorzeźbami o charakterze symbolicznym<sup>6</sup>. Sposób ich wykonania nie wskazuje na to, aby pochodziły z warsztatów kwalifikowanych kamieniarzy<sup>7</sup>.

Ze względu na architekturę całości dziewiętnastowieczne figury przydrożne można podzielić na kilka typów szczególnie popularnych na tym terenie. W architekturze tej zaobserwować można elementy zaczerpnięte ze stylów historycznych (zwłaszcza baroku), przeważnie przetransponowane na język uproszczonych form. Pierwszy, popularny typ figury to na kilkustopniowej bazie kamienny, trzykondygnacyjny cokół. Podziały na piętra wyznaczone są przez wnęki flankowane kolumnkami. Całość wieńczy figura pełnoplastyczna lub krzyż. Poszczególne kondygnacje oddzielone są gzymsem o esowym profilu, który nad niszami zatacza łagodny ćwierćłuk. Gzymś jest wielokrotniony i ozdobiony wolimi oczkami bądź ząbkami. Zawsze jednakowy jest porządek występowania określonych kolumniek na poszczególnych piętrach. Na dolnych są to tralki, wyżej kolumny o żłobkowanych trzonach, na górnych zaś kręcone kolumny będące echem barokowych (il. 16). Starsze kapliczki tej grupy mają układ poszczególnych kondygnacji prawie piramidalny. Tej architekturze towarzyszy określony porządek występowania pewnych tematów figur. Z reguły na najniższej kondygnacji frontowej występuje płaskorzeźba Chrystusa Upadającego pod krzyżem. Niszę nad tą płaskorzeźbą zdobią ząbki. Opoka, na której klęczy Chrystus, przedstawiona jest w postaci



17



18

Il. 17. Matka Boska Różańcowa, fragment figury, Lipnik. Il. 18. Pieta, fragment figury, Niegowić, woj. krakowskie, 1836 r.

plaskiego cokoliku ozdobionego pasmowym ornamentem złożonym z kółeczek. Na najwyższym piętrze, w głębokiej niszy frontowej, mieści się zazwyczaj przyscienna figura Matki Boskiej Różańcowej z Dzieciątkiem. Na innych kondygnacjach znajdują się bądź rzeźby, bądź płaskorzeźby. Wymienione elementy powtarzają się regularnie w 21 obiektach rozmieszczonych na dość dużym obszarze sięgającym od Zelczyny (woj. krakowskie) po Tarnów na wschodzie i Jodłownik (woj. nowosądeckie) na południu. Powstały one w latach 1864—1905. Podobieństwo, nawet identyczność architektury kapliczek nie dowodzi jednak, że pochodzą one z jednego ośrodka wykonawczego. Wyróżnikiem pochodzenia z jednego ośrodka lub warsztatu jest dopiero podobieństwo w opracowaniu formalnym rzeźby a zwłaszcza twarzy, szat, elementów dekoracji architektonicznej. Na tej podstawie można wnioskować, że spośród owych figur przydrożnych 11 wyszło z jednej pracowni<sup>8</sup>. Pomiedzy najstarszą a najmłodszą jest 12 lat różnicy, więc mogły być wykonane przez jednego kamieniarza, co nie znaczy, że jeden kamieniarz odkuwał zarówno cokoly jak i rzeźby. Szczególnie charakterystyczna jest w tym zespole statua Matki Boskiej Różańcowej (il. 17). Typ ikonograficzny jest zawsze ten sam. Madonna trzyma na lewej ręce Dzieciątko, w prawej długi różaniec. Figura jest stosunkowo mało rozczłonkowana, przysadzista, kuta w sposób uproszczony. Tak samo kształtowane są rysy twarzy i fałda płaszcza na sukni. Twarz przypomina nieco „piękne Madonny” z drewnianych rzeźb gotyc-

kich, ale o pogrubionym rysunku: pełny owal, prosty, dołem trójkątny nos, regularne cienkie łuki brwi, pod którymi starannie zarysowane są oczy o ciężkich powiekach. Przy zmieniającym się modelunku szat jeden element jest zawsze ten sam — poła płaszcza układająca się na sukni z prawej strony, złożona z trzech fałd. Trójkątny jej koniec zbiega się z końcem różańca. Fałdy szat są modelowane raz głębiej, raz płycej, zarysowane prawie graficznie. Analogie w rozwinięciu plastycznym rzeźby występują nie tylko wśród głównych figur tej grupy kapliczek, ale także wśród płaskorzeźb występujących na ścianach bocznych.

Inną grupę stanowią figury przydrożne o trzonie zaczerpniętym z baroku. Najwcześniejsza kapliczka o tym trzonie pochodzi z 1768 r. (Dobczyce) i właśnie to rozwiązanie różni się od zunifikowanych, późniejszych. Bryła cokołu ukształtowana jest swobodnie. Cokół ma postać piramidalną, dwie górne kondygnacje (spośród trzech) ozdobione są po bokach wolutami. Pod półokrągłym gzymsem środkowej kondygnacji mieści się muszla. Późniejsze czasowo figury przydrożne, o podobnym trzonie, powstałe na przestrzeni stu lat, są nieco inne, ale zbliżone do siebie pod względem opracowania plastycznego. Cokół tych figur zatracił piramidalny ciężki układ, wysmuklał. Gzysmy dzielą fronton na pięć pól, z czego środkowe ozdobione jest po bokach wąskimi, zredukowanymi wolutami. Trzon zamyka od góry półkolista gzyms z muszlą pod łukiem. Interesujące jest rozmieszczenie w terenie figur o opisanym trzonie. Pra-

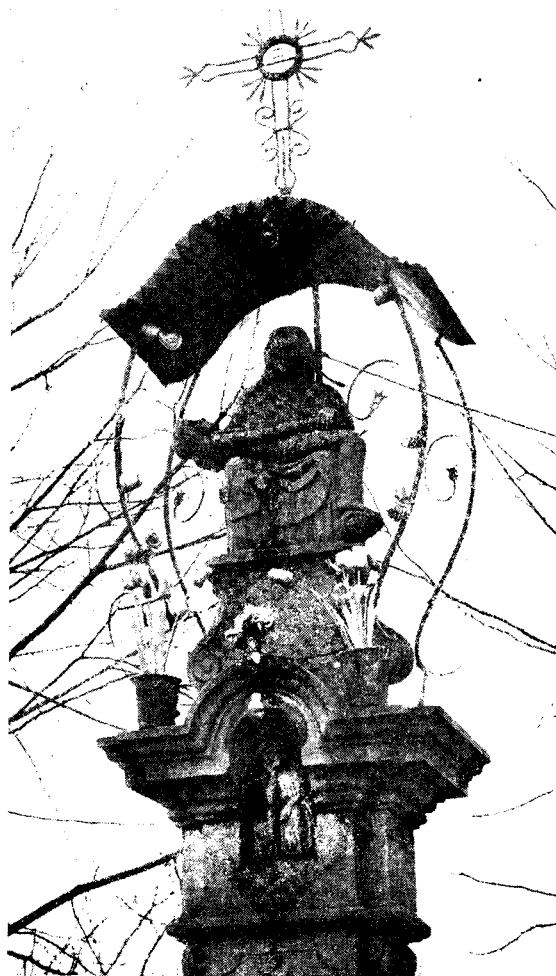
wie wszystkie znajdują się przy drogach łączących Myślenice z Bochnią oraz Dobczyce z Wieliczką. Jakkolwiek cokolwiek realizuje jeden wzór, to wśród figur wieńczących go trudno znaleźć analogiczne formy. Można wskazać zaledwie cztery kapliczki, z których dwie mogą być dziełem jednego warsztatu, a dwie pozostałe — innego. Jedna para kapliczek znajduje się w Grajowie i powstała w 1856 r. Cechuje je ten sam plan rozwiązania architektonicznego całości. Na opisanym już cokole występuje w jednej z kapliczek Matka Boska Różańcowa, a w drugiej Matka Boska Szkaplerzna. W obu przypadkach Marii towarzyszy dwu patronów-fundatorów, przy czym postacie fundatorów są niższe od rzeźby głównej. Postać Matki Boskiej wyniosła, nieco przegięta, z lekko zaznaczonym kontrapostem. Układ szat jest podobny — fałdy potraktowane płasko, uproszczone. Rysy twarzy są uogólnione i stypizowane.

Dwie inne figury przydrożne analogiczne w kształcie znajdują się w Myślenicach. Trzony ich odkuł zapewne jeden wykonawca — oprócz jednakowych elementów zdobniczych podobny jest krój liter. Charakterystyczne dla tych dwóch obiektów jest odnotowanie dnia fundacji (czy też może ukończenia robót). Raz jest „23 czerwca”, raz „28 czerwca” tego samego, 1806 r. Różny jest natomiast temat figur głównych (Matka Boska Szkaplerzna i Chrystus Nazareński), więc trudno jest przesądzać o tym samym autorstwie.

Wśród figur na opisanym wyżej barokowym cokole należy wyróżnić trzy tematy z Pietą. Łączy je ta sama ikonografia. Najstarsza jest Pieta z Borzęty z 1795 r. Matka Boska Bolesna trzyma na kolanach płasko ułożonego Chrystusa. Kompozycja jest zwarta i przejrzysta, zwraca uwagę sztywny układ ciała Chrystusa. W najstarszym opracowaniu z Borzęty widać jeszcze swobodę rysunku. Zaznacza się nawet pewna więź psychiczna między postaciami. Natomiast dwa późniejsze opracowania tego tematu są pod względem formalnym ściśle związane ze sobą. Są to Pieta we wsi Niegowić z 1836 r. (il. 18) oraz w Myślenicach z 1843 r. (il. 19). Twarze Madonn o ciężkim owalu, bez wyrazu, rysunek szat uproszczony, a modelunek spłycony w stosunku do najstarszego opracowania. Nawet towarzysząca tym kompozycjom metaloplastyka wykazuje analogie we wzornictwie.

Trzeci rozpowszechniony typ architektoniczny figury przydrożnej występuje w licznych odmianach i przez to nie przedstawia się tak spójnie jak poprzednio omówione. Na trójstopniowej bazie znajduje się dwukondygnacyjny trzon zamknięty od góry dwuspadowym daszkiem. Na szczycie umieszczona jest pełnoplasteryczna figura. Kondygnacje oddzielone są gzymsovaniem i mają od frontu głębokie nisze. Charakterystyczne dla tego typu architektonicznego jest towarzyszące mu zdobnictwo — motyw wici roślinnej, czasem przeradzający się w stylizowaną gałązkę z kwiatem, wyrastającą z doniczki. Na górnej kondygnacji występują elementy zdobnicze w formie rozet i główek aniołków.

W obrębie tej grupy figur można wyróżnić znów kilka zespołów, które mogły wyjść z jednego ośrodka. Dla najliczniejszego z nich udało się prawdopodobnie odnaleźć autora. Zespół ten tworzy 7 figur przydrożnych powstałych w krótkim okresie<sup>9</sup>. Kapliczka z Łąki Górnej nosi sygnowanie autorskie: „Kazimierz z Winiar Ślusarczyk” (il. 20). Pod względem architektonicznym prezentuje się następująco: trzon figury jest trzykondygnacyjny, z gzymsem pomiędzy środkową i górną kondygnacją. Od frontu środkowe piętro ograniczają przyścienne proste wałki poznaczone systemem



Il. 19. Pieta, fragment figury, Myślenice, 1843 r.

ukośnych nacięć imitujących zapewne kręcone kolumny barokowe, górą natomiast występują kolumnienki o gładkich trzonach. Tylko w tej części zawarta jest głęboka nisza z pełną rzeźbą, na pozostałych ścianach występują płaskorzeźby. Architektura ta powtarza się z całą konsekwencją we wszystkich siedmiu figurach. Charakterystyczne są również analogie w ornamentyce zdobiącej poszczególne kondygnacje. Na najniższej płycinie z Upadającym zamyka „ośli grzbiet”. Płycinie towarzyszy po bokach głęboki ryt gałązki swobodnie wypełniający wolną przestrzeń. Taka gałązka powtarzana jest na ścianach bocznych środkowej kondygnacji (il. 21), natomiast frontowa ściana zdobiona jest prostymi, stylizowanymi gałązkami, których zawinięte listki tworzą zrytmizowany układ elementów. Nad większością płycin wyrzeźbione są rozetki. Kapliczki Ślusarczyka zawierają jedną rzeźbę pełną i kilka płaskorzeźb. Postacie mają podobne rysy twarzy i dekoracyjnie potraktowane szaty. O ile płaskorzeźby są spójne pod względem opracowania plastycznego, o tyle pełnoplasteryczne figury wstawiane do nich są różne zarówno w ikonografii, jak i w szczegółowym opracowaniu formy. Nasuwają się dwa rozwiązania: albo wykonawca nie miał ustalonego wzoru postaci Matki Boskiej albo wykonywał tylko architekturę kapliczki z płaskorzeźbami i ornamentyką, a rzeźbę pełną dokupował.

Omówione trzy typy rozwiązań architektonicznych figur spotykane są głównie w południowej części woj. krakowskiego i części wschodniej woj. tarnowskiego.



20



21

Il. 20. Kapliczka, fragment, Łakta Górna, gm. Żegocin, woj. tarnowskie, wyk. K. Ślusarczyk z Winiar. Il. 21. Figura św. Anny z kapliczki w Kunicach, 1862. Autor nie znany.

Oprócz tego występują kapliczki bądź nawiązujące do omówionych, bądź rozwiązane w sposób indywidualny. Wydaje się, że najpopularniejszym typem jest figura podzielona na kondygnacje systemem płycin i gzymsów, przy czym poszczególne segmenty są ruchome. Rzadziej występują kapliczki typu rzeźbiarskiego — z główną figurą na wysokim tronie. Tylko w kilku przypadkach zdarzają się kolumny.

Rzeźba cmentarna pod względem formalnym nie odbiega od charakteru figur przydrożnych. Jedną i drugą wykonywali ci sami kamieniarze. Wśród wielu anonimowych XIX-wiecznych przedstawień można wyróżnić zespoły rzeźb, które prawdopodobnie wyszły z jednego ośrodka. Artystą, który mało zmieniał swój styl był „mistrz uśmiechającego się Chrystusa”. Sądząc z lokalizacji rzeźb można przypuszczać, że autor ich pochodził z Dziekanowic. Nagrobki jego dłuta znajdują się w Dobczycach (grób Wojciecha i Kryspina Walasów, Tomasz Kani zm. w 1880 r. i dwa nieznanne), oraz jeden na cmentarzu w Dziekanowicach. Piaskorzeźba wykonana jest w dużym uproszczeniu, choć proporcje ciała zostały zachowane. Postać Chrystusa Ukrzyżowanego opracowana została w sposób dekoracyjny. Żebra tworzą układ poziomych, rzadkich nacięć, piersi i pępek zostały mocniej wyodrębnione przez koliste obwiedzenie konturu, perizonium jest nierozczłonkowane, grube i wąskie, z jedną większą faldą na środku. Długie pasmo włosów spływające z prawej strony głowy (mocno skłonięnej do ramienia) zakręca się na swym końcu w ozdobny lok. Twarz pozbawiona jest dramatyzmu, roz-

pogodzona uśmiechem oczu i ust, który powtarza się na wszystkich wymienionych piaskorzeźbach. Wzorem ikonograficznym powyższego ujęcia Ukrzyżowanego jest zapewne rzeźba znajdująca się obecnie na zamku w Dobczycach, a niegdyś stojąca w tym mieście na placu przed kościołem św. Jana. Pochodzi ona prawdopodobnie z 2 poł. XVII w.<sup>10</sup> Przedstawienie postaci Chrystusa jest wprawdzie w pełni realistyczne, ale odnaleźć można łatwo analogie w ujęciu formalnym szczegółów (twarz z charakterystycznym uśmiechem, ornamentalny lok, kształt perizonium). Porównując obiekt będący przypuszczalnie wzorem i jego naśladownictwo, widzimy kierunek przekształceń — od realizmu do schematyzacji i dekoracyjnego opracowania formy, a więc typowy dla plastyki ludowej.

Według jednego typu ikonograficznego zostały wykonane wizerunki Ukrzyżowanego znajdujące się na cmentarzach w Zakliczynie (grób Jana Oramusa, Anny Wiechniak) i w Drogini. Daleko idące podobieństwo wskazuje na pochodzenie tych przedstawień z jednego warsztatu. Postać Chrystusa została wydobyta bardzo oszczędnymi środkami. Sylwetka jest wydłużona, smukła, zamykają ją linie proste o gładkiej powierzchni. Tylko na niektórych wyobrażeniach zaznaczona jest w sposób umowny muskulatura ciała. Zwraca uwagę perizonium o formie rzadko spotykanej na przedstawieniach Ukrzyżowanego z tego terenu, w postaci czworokątnego płatu materii zwieszającego się na lewym boku, a z prawej strony przytrzymanego skręconym sznurem (il. 22).

Spójrzmy z kolei na rzeźbę od strony popularności pewnych tematów ikonograficznych. Występują tu różnice pomiędzy rzeźbą pełną a płaskorzeźbą. Wynika to z roli jaką odgrywała jedna i druga w kapliczkach i pomnikach cmentarnych. Rzeźba pełna, wolnostojąca, służyła tematom podstawowym: przedstawiała Chrystusa i Matkę Boską, do których zanosili prośby i dziękczynienia fundatorzy kapliczek. Postać świętego rzadko była figurą główną, częściej występował jedynie święci — Florian i Jan Nepomucen, chroniący przed dwoma żywiołami groźnymi dla wsi, ogniem i powodzią. Liczbowo przeważają tematy mariologiczne, przy czym najczęściej występuje przedstawienie Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia. Tematy chrystologiczne są na drugim miejscu, przy czym najliczniej jest wśród nich reprezentowane Ukrzyżowanie. Tematy takie jak: Serce Jezusa, Chrystus Nazareński i Chrystus Frasobliwy pojawiają się sporadycznie (Chrystus Frasobliwy jedynie w Myślenicach i najbliższej okolicy).

Płaskorzeźby występujące na tronie figur przydrożnych przedstawiały świętych, którzy byli patronami fundatorów oraz ich rodzin. Stąd też w płaskorzeźbie pojawia się taka różnorodność tematów. Święci wyobrażeni są zgodnie z chrześcijańską ikonografią przypisującą im odpowiednie atrybuty. To wskazuje, że w większości przypadków wykonawcy figur mieli do czynienia z wzorami obowiązującymi w sztuce kościelnej. Tematem płaskorzeźb bywają również przedmiotowe symbole np. narzędzia Męki, symbol wieczności (wąż

skręcony w koło i kłający własny ogon), narzędzia pracy św. Józefa, czaszka ze skrzyżowanymi piszczelami.

Tematyka rzeźby cmentarnej kształtuje się nieco inaczej. Znakomita większość wszystkich przedstawień figuralnych to Chrystus Ukrzyżowany. Na drugim miejscu znajdują się tematy maryjne. Natomiast tematem typowym tylko dla nagrobków jest anioł w różnych ujęciach ikonograficznych. Na wiejskich nagrobkach końca XIX w. i okresu międzywojennego występują też dość często płaskorzeźby przedstawiające świętych, będących patronami osób zmarłych lub patronami fundatorów nagrobków.

Płaskorzeźby występujące na figurach przydrożnych i pomnikach cmentarnych odbiegają często pod względem plastycznym od dość poprawnych form głównych figur z tychże obiektów. Przypuszczalnie zawsze wiejski kamieniarz wykonywał i architekturę kapliczki i rzeźby. Ponieważ figura umieszczona na szczycie kapliczki, a skupiająca główną uwagę wymagała staranniejszego opracowania, niektórzy mniej wprawni kamieniarze woleli kupić taką figurę w miejskim warsztacie. Zostało to udokumentowane dla Podgórza Zachodniego<sup>11</sup>. Kamieniarz wiejski wypowiadał się natomiast w sposób możliwie najpełniejszy rzeźbiąc płaskorzeźby i ornamenty cokołu. Właśnie kapliczkowe płaskorzeźby wykazują sporo formalnych analogii z ludową rzeźbą drewnianą. Przedstawiane postaci ludzkie są z reguły ujęte frontalnie, statycznie, nawet wtedy, gdy scena ma charakter dynamiczny. Przykładem może być często

Il. 22. Chrystus z nagrobka w Zakliczynie, gm. Siepraw, woj. krakowskie.





Il. 23. Kapliczka, fragment, Dziekanowice.

spotykana płaskorzeźba Archaniola Michała zabijającego diabła — ujęta zawsze statycznie.

Ponieważ płaskorzeźby miały przede wszystkim służyć kultowi, musiały być jednoznacznie odczytywane, wykonawcy starali się więc podkreślić „świętość” wyobrażanych postaci przez zaakcentowanie (powiększenie) głów, a zwłaszcza rąk złożonych w geście modlitewnym. Czynili to zwłaszcza wtedy, gdy nie znali atrybutów przypisywanych danemu świętemu. Wydłużenie ciała w Ukrzyżowaniu nasilało wrażenie cierpienia, umęczenia.

Jedną z bardziej wyrazistych cech omawianych rzeźb jest ornamentalność ujawniająca się nie tylko w sposobie przedstawienia szat, ale nawet szczegółów anatomicznych. Przykładem mogą być płaskorzeźby na kapliczkach Ślusarczyka z Winiar, mistrza „uśmiechającego się Chrystusa Ukrzyżowanego”. Szaty zaznaczano często w sposób umowny, sute draperie, faldy zastępowano przez proste nacięcia, tworzące częstokroć ciekawe układy linii i płaszczyzn. Ornament najczęściej o charakterze roślinnym, traktowany bywał także jako samodzielny element zdobniczy występujący na pustych płaszczyznach ścian kapliczek. Zazwyczaj nie ujawniają one wpływu stylów historycznych, a raczej wskazują na ludową proveniencję swych twórców. Ilustracją niech będzie wcześniej już wymieniony duży zespół figur przydrożnych, ozdobionych rytem stylizowanej gałązki, występującej w wielu wariantach. Wcale częste jest również wprowadzanie ładu i harmonii w kompozycji przez stosowanie uproszczeń i symetrii w układach elementów. Przykładem mogą być charakteryzowane wyżej przedstawienia Ukrzyżowanego na nagrobkach z Sieprawia i Zakliczyna oraz płaskorzeźba wyobrażająca Zmartwychwstanie na cokole kolumny z 1856 r. (na cmentarzu w Dziekanowicach), gdzie cała scena zbiorowa została podporządkowana wyżej opisanej zasadzie (il. 23).

Celem moim było pokazanie, że występująca na nagrobkach i kapliczkach płaskorzeźba ma charakter zbliżony do dawnej rzeźby ludowej, podczas gdy rzeźba pełna pochodzi na ogół z warsztatów miejskich.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Artykuł opiera się na danych zebranych przez autorkę do pracy magisterskiej o podobnym temacie, jak również na obszernym materiale tekstowym i zdjęciowym, zgromadzonym w Pracowni Dokumentacji Polskiej Sztuki Ludowej IS PAN.

<sup>2</sup> Władysław Łuszczkiewicz, *Księga wydatków na budowania w Zamku Niepołomickim w r. 1568*, w: „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, T. 2, Kraków 1884.

<sup>3</sup> Woj. Arch. Państwowe w Krakowie. sygn. A.D. 496, 1590—1722, *Regestrum pro inscribendis discipulis artificii muratorum et stametiurum*. Pod rokiem 1607 wpisany jest na ucznia do cechu Jakub Skoczowski z Dobczyc, a pod rokiem 1668 Skawiński z Wieliczki.

<sup>4</sup> Arch. Izby Rzemieślniczej w Krakowie. Księga uczniów i czeladzi 1850—1920. Księga uczniów i czeladników od 1920 r. do ostatnich lat.

<sup>5</sup> Katalog zabytków sztuki w Polsce, Pomiat Myślenice, opr. Kazimiera Kutrzebianka, Warszawa 1957 r., s. 284.

<sup>6</sup> Kolumny tego typu znajdują się w Dobczycach i Sieprawiu na cmentarzach. W Grajowie i Borzęcie występują jako figury przydrożne.

<sup>7</sup> Zygmunt Rewski, *Majstersztyki krakowskiego cechu murarzy i kamieniarzy XVI—XIX w.*, Wrocław 1954 r.

<sup>8</sup> Są to kapliczki z: Książnic (1875), Tarnowa (1869), Woli Rzędzińskiej (1869), Lipnika (1874), Wieliczki (1866), Jasienicy (1876), Podłopienia Górnego (1974), Jastrząbki Nowej (1870), Kunie (1871), Targowiska (1878), Skotnik (1871), Chrostowej (1873). Daty te odnoszą się do czasu ich powstania.

<sup>9</sup> Znajdują się one we wsiach: Kunie (1863), Marwin koło Dobczyc (1863), Kurów (1863), Bilczyce (1863), Winiary (1863), Wierzbanowice (1864), Łąka Górna (1864).

<sup>10</sup> Informację tę uzyskałam dzięki uprzejmości dr Tadeusza Chrzanowskiego.

<sup>11</sup> Roman Reinfuss, *Ludowa rzeźba kamienna na Zachodnim Pogórzu*, „Pol. Szt. Lud.”, R. 30, 1976, nr 3/4.